

# TYGODNIK WILEŃSKI

*N<sup>er</sup>* 87.

*Dnia 15 Lipca 1817 roku. v. s.*

K O B I E T Y.

z W E Y S S A.

O! wy, któreście drogę życia mego cier-  
niem i kwiatami usłały! — Wy, dla których  
jedynie prawie oddychałem, i bez których  
nieznośne mi by teraz było me jestestwo!  
Wy, poniekąd źródło cnót mych i wykro-  
czeń! — Wy, dla których często poświęca-  
łem mój majątek, sławę, pokóy, a co gorsza  
własne moje obowiązki!..... Kobiety lube!  
płochy kobiety!..... Naydroższy i nay-  
niebezpieczniejszy przedmiocie, będzie miał  
dosyć sił właściwemi was oddać farbami?  
Jakże się ośmielę wyrzec wam prawdę, ja  
który tyle was oszukiwałem? Tak, z bole-  
ścią mi serca przyidzie; lecz to prawdzie  
na ofiarę poświęcam.

Człowiek młody wchodzący na świat,  
nie powinien nigdy nadto wczesnie zajmo-  
wać się kobietami, jeśli chce własne zdanie  
i całą moc duszy zachować. One to je nay-

częścięcy w przepaści pogrążają; a zbytnia dla nich powolność, pozbawia go sił, myślenia i władania sobą. — Niech się naprzód przekona, że te dwie płci więcéy jeszcze umysłem i sercem, niżeli się ciałem różnią: zwierchnia postać kobiet po części obrazem jest tego, a tak duszą jak wzrostem, mniéysze są od nas. Piękność ich więcéy zmienna i znikoma; nie są tak męzne w usiłowaniach, w chęciach nie baczne, nie stale w skłonnościach; lecz za to łagodniéysze, żywsze, przyjemniéysze: wszelako to ogólne zdanie, licznym podpada wyjątkom. — Niech te, które się od pospółstwa różnią, nie uchybiają same sobie, stosując to do siebie, co się ich wcale nie tycze: albowiem dotkliwość ich w tém względzie byłaby tajemnym wyznaiem, iż gminne tylko posiadając przymioty, mogą bydz z ciżbą zmięszanemi; równie i te, które przechodząc wszystkie inne szlachetnością swych uczuć i wyższością rozumu, nie więcéy się tém mają obrażać, gdyż ja nie miałem zamiaru krzywdzić i siebie, obwiniając w poprzedzającym rozdziale męczyzn w ogólności.

Towarzystwo kobiet, ożywione przystojną miłością, naylepszą jest szkołą obyczajności, zabaw, a nawet sposobu myślenia, to łagodzi charakter, wznieca czułość, obudza dowcip i nadaje tę delikatność w obeysciu i postępowaniu, która tyle zdo-  
bi

istotniéjsze przymioty. — Toż samo jednak towarzystwo czyni go słabym, płochym, obłudnym, miałkim, niewolnikiem śmie- szności i mody. — Kto się im jedynie na u- sługę poświęcił, staje się dowcipnym nieu- kiem, głęboko wyćwiczonym we fraszkach, a w rzeczach ważniéjszych ograniczonym do zawstydzienia; udatno-niezgrabne kon- cepta w ópowiadaniu, i we wszystkich czyn- nościach chełpliwość okazuje. Przyidzie czas, w którym pozna swą niedolę; lecz już nadto późno, aby bieg onéy mógł zmie- nić: od nich zbrzydzone, sobie nieznośny, innym nieużyteczny, na wieczną jest ska- zany tęsknotę.

Ważąc na równo, towarzystwo męż- czyzn, ma ten widoczny pożytek, iż nie ulega zwyczajóm wymyślonym, i pętom mniemaney przystoyności; i ma wspólny interes w różnych przedmiotach, w których kobiety, tak przez gust, jak przez swoje położenie, żadnego udziału nie mają, jako też tam, gdzie wstyd i skromność należć im niedozwala. Zwyczaj w ich towarzy- stwie zmyślanie, przymus i niewiadomość panuje, a ztąd konieczność ulegania sprze- cznościom pochodzącym z przesądu, tak w dziełach sztuki, jako przyrodzenia. Zna- ją one same tę niższość, i mało jest kobiet niepospolitych przymiotów, któreby, po- minąwszy płci różnicę, naszego towarzy- stwa nad swoje nie przekładały.

Rostropny człowiek, powinienby może przez rozsądek, uważać je za bawiące się dzieci, z którymi trzeba śmiać, żartować, zalecać się im i rozrywać w ważniejszych zatrudnieniach. U nóg swéy kochanki nawet powagę swą utrzymać powinien, i w samym uniżeniu wyższym się ukazać. Ale jeżeli nie ma im dozwalać przewodzenia nad sobą, nie go przeto uwolnić nie może od uszanowania dla nich pełnego łagodności i pobłażania, względów, grzeczności, i naydelikatniejszych usług, za to szczęście, które w nas położyły. To jest charakter grzecznego człowieka.

Mają one w powszechności więcéy wdzięków, jak cnót; więcéy dowcipu, jak rozsądku; więcéy błędów, jak występków, a same ich występki noszą na sobie cechę słabości. Z niéy pochodzą nieporozumienia się, zawiść, niepokoje, dziwactwa bez przyczyny, niedyskretna ciekawość, nie uwaga w opowiadaniu rzeczy ustronnych, a naywiększa dokładność w swoich acz drobnych okolicznościach, a cóż to, w nicowaniu i obmowach, gdzie więcéy idzie o figurę, jak o rozum, bardziéy o przyjemność, jak o pożytek, gdzie pilniéy ułomności, jak występków, więcéy słów, jak rzeczy przestrzegają. Często same z sobą się nie zgadzają. Łakome bez oszczędności, skromne na pozór bez obyczajów, dewodki bez dobroczynności, a religiantki bez rozwa-

gi. — Usunięte od wielkich interesów, pogardę dla nich zmyślają, a o lada fraszkę mówią, jakby o nayważniéjszém rzeczy. —

.....

.....

.....

Mów o strojach, a już całe w poruszeniu, wspomniy o sprawie Państwa, to wnet w tęsknotę wpadają. A chęć podobania się tak w nich jest panującą namiętnością, że tylko się zacznij wpatrywać w ich usta, one się będą uśmiechać; spóyrzy na pierś, a te zaraz się podniosą; rzuć okiem na dół, a zaraz nóżkę wysuną, i chód swój więcéy układać zaczną. Lekkomysłność ta i próżność, tak im właściwa, jest nagrodą dla nich od natury: ona poniekąd zastępuje im miéysce filozofij, pomaga im bowiem znosić trudy, ułatwia przyjemności, i tak je omania, iż nie poznają ile ulegać muszą, władzy i dziwactwóm istoty tak niedoskonałej, jaką jest ich przewodnik. Smutek ich nawet różni się od naszego. Ich więcéy do rozczulenia, nasz bardziéy do gniewu podobny: one przez swą bojaźliwość upadają pod nieszczęściem; a nasza pycha przeciw jemu się oburza: i w ten czas gdy nas liczne zmartwienia tajemnie niszczą, one we łzach ulgę znajdują.

Są pewne prawdy, których one zgola pojąć nie mogą. Rade dają swoje zdanie o rzeczach, a rzadko bardzo przyczyn o-

nych badają. W tak wielkiéy liezbie elegantek, które się bezustannie w zwierciadle przegładają, może dwie ledwo się zastanowiły nad dziwną sztuką ukazującą w zwierciadle to czego w nim nie ma, i odbijającą w imaginacyi rysy i kształty, którychby bez téy pomocy spostrzedz nie można było.

Rzecz godna zastanowienia, iż w takim mnóstwie ich plodów literackich, żadna nie wydała dzieła głębokich myśli i rozumowania, wtenczas kiedyśmy w ich rodzaju tak często wygórowali. Naylepsze z dotąd znanych jest dzieło Pani Lambert; ale Fontenelle był jéy kochankiem, i wszędzie prawie daje się postrzegać jego sposób pisania. Wydały one także kilka rozpraw w materyach moralnych, w fizyce praktycznéy, jako też w prostéy Matematyce: ale to nie wymaga zawilych kombinacyi, i ciągle natężonéy uwagi; żadna się dotąd nie ośmieliła zapuścić w otchłań umysłowéy Metafizyki; a mniéy jeszcze w umiejętnośći tyczące się sztuki rządzenia. Można rzec na ich obronę, iż nie mają żadnego udziału w administracyi publicznéy; ależ naylepsi autorowie pi-zący w téy materyi nie byli równie jak one tego uczestnikami. Można wprawdzie, na chwilę wznieść ich umysł nad pospolite mniemania i przedmioty; nie potrafią one jednak ciągle dostrzegać konsekwencyi wynikających z tak licznych

i tak odległych stosunków: lecz wnet tracą z oczu pasmo działających pobudek; zawrót głowy i strach je zdeymuje, a własnym przywalone ciężarem, wpadają znowu w potok przesądów, do których stosować się zapewna naylepiéy im przystoi. — Im więcéy zgłębiamy naturę, tém bardziéy mądrość jéy uwielbiać musimy. Kobiéty są tém czego związki płci obojéy po nich wymagają, i z większą cokolwiek rozważą, nie tylko byłyby nie zdatne do stanu im przeznaczonego, lecz nawet byłoby może niebezpieczna, aby gruntowniéy myśleć mogły.

Oddaymy znowu sprawiedliwość wyższości ich z wielu względów nad nami. Uwielbiaymy w postępowaniu ich delikatność, czulość, słodką wesolość, niewinne wdzięki, cierpliwość i uymujące starania, nakoniec tę przyrodzoną łatwość do wszystkich w pożyciu przymiotów, w których one tak daleko nas przechodzą. Kobiéty panują wdziękami, my zaś rozumem, który lubo i nam mało, ale mniéy jeszcze im służy. Gdyż oprócz wysokiéy nauki, wymaga nadto mocy charakteru i wielkiego doświadczenia, które płéć ich rzadko posiada, a czego ani dowcip, ani serce zastąpić nie może. Rzetelne onych przymioty są: dobroć, przystoyność, łagodność i miłość porządku, same ich położenie nawet zdaje się wyłączać z czynów wielkich i mężnych, ograniczając je tylko w obrembie

spokojnych cnot domowych. Już to nieraz powiedziano, warto jednak powtórzyć: córki skromne, zacne żony, czule przyjaciółki, tkliwe matki, oto są tytuły, które największy zaszczyt kobietom przynoszą. Różnica, jaka zachodzi między jedną, a drugą płcią, jest skutkiem przyrodzonym słabey kobiet kompleksyi, niedostatku męztwa, potrzeby zmyślenia i peryodycznych słabości. Wychowanie niemniéy się do tego przykłada, a nawet utwierdza tę niższość ze słabości pochodzącą, która tak jest nieoddzielną od ich przyrodzenia, iż nie ma dotąd przykładu, aby w jakim narodzie, ogół kobiet miał nad mężczyznami przewagę, lubo co do siły, cała różnica jednéyszóstéy nie przechodzi (1), historija rządów jasnie przekonywa, że rostopność więcéy jak siły fizyczne, służy do panowania i ustalenia władzy cywilnéy.

Były wszakże narody, jako to: część Scytów, dawni Germanowie, za dni naszych Irokonowie, i tyle innych, gdzie kobiety były i są do obrad publicznych przypuszczane. Nasze konstytucye nie są im tyle przyjaźne, a niektóre prawa krzywdzić ich nawet zdają się. Prawo naprzykład przeciw bezwstydowni w wielu krajach karze je-

---

(1) Jest to niemał proporcya zapłaty, którą rolnik oddaie za swe prace około roli, i najlepszy sposób sił ich porównanie.

dynie męczyznę, jako zwodziciela, lubo kobiety równie winne byź mogą a z natury swojej więcéy mają sposobów do oporu i obrony.

Drugie prawo więcéy jeszcze poniżające nie przyimuje łatwo ich świadectwa u sądu. U nas bowiem i w innych krajach, cztery kobiety muszą stawać przed sądem, gdzie dwóch męszczyzn jest dostatecznym. W anglii lubo téy nierówności nie ma, Sędziowie wszelako muszą z wielką ostrożnością świadectwa kobiet używać, a tém samém niejako za pierwszém idą prawém. Powiadają one, że męczyźni prawa pisali: daymy na to: czy podobna atoli, aby żyjąc w rozmaitych krajach i w tak odmiennych stosunkach, mogli z uszczerbkiem publicznego bezpieczeństwa, sprzysiądz się na uciemienie tego, co im naydroszém byź powinno. Idzie za tém, że zgodne urządzenia w tém przedmiocie, są jedynie skutkiem doświadczenia. Sami nawet wzwyż pomienieni Germanowie, mimo pozorowego dla płci piękney uszanowania, za przykładem jednak Rzymian i większey części Rzeczypospolitych Greckich, jako też i niektórych terazniéjszych narodów dobrými prawami opatrzonych, niezamężne niewiasty pod wieczną poddawali opiekę. — Częstokroć sposoby, których kobiety używają do podniesienia swojej wartości, poniżają je nawet. Przytaczają naprzykład,

za rzecz osobliwą i rzadką, postęпки i zdolności wcale pospolite. Niech się tylko uda którędy nauczyć się cokolwiek Greckiego, albo łacińskiego języka, trochę Algebry, lub skłecić kilka mizernych wiérzyków: ach! jakże się jędy dziwią, jak wynoszą, nie pomniąc, że te przymioty tak są powszednie, i że lada uczeń to potrafi. Niech znowu która otrzyma niejaki wpływ polityczny, albo jaka professorka uczy Matematyki w Uniwersytecie w Bolonii, Europa cała zdziwiona, woła o cuda! w ten czas kiedy publiczność spytać się nawet nie raczy o krocie ludzi obdarzonych geniuszem, którzy w tymże wieku poczynili ważne ulepszenia, albo pożyteczne odkrycia, i kiedy tysiące Professorów żyje w głuchém zapomnieniu. — Osobliwy charakter kobiet jest ten, iż pomimo niezgody im właściwéy, ręce sobie natychmiast podają, jak skoro kto na ich rodzaj nastaje. Odważ się tylko źle mówić o ich płci, zaraz się wszystkie oburzą: obmawiały w ogóle męzczyzn, rzadko się jeden obrazi. Może dla téy saméy przyczyny lwy samotnie żyją, a owce gromadnie chodzą? .....

Rzecz mi kto, za co tak silnie i tak niegrzecznie na tę niższość nastawać? Rzecz jasna, że się to czyni nie dla przypodobania, ale dla oddania każdemu sprawiedliwości; a to tym końcem, aby zmienić naprzód fałszywe wyobrażenie młodego czło-

wieka; aby męża skłonić do pobłażania; kobietom wpoić tę łagodność i powolność, która jest nayspewniejszą orężem, i prawdziwą podporą szczęścia. Jeżeli skromność nas tylko zdobi, w nich stanowi główną cnotę, a sprawiedliwe płci ocenienie jest zasadą zgody małżeńskiej. Kto się bowiem wiele spodziewa, ten więcej jeszcze wymaga.

Powtarzam raz jeszcze, iż lubo to było w powszechności mówiono, licznym jednak podpada wyjątkom. Często się zdarza nam żyć w towarzystwach, gdzie i śladu wad tych znaleźć nie można, wszakże nie w tym sposobie prawodawcy i moralisci tę połowę rodzaju ludzkiego uważać mają, a te rysy ogólne mogą częstokroć w szczególnej osobie, całą niedościgłość ich postępowania rozwiązać, żadna, bo i najs doskonalsza sztuka, przyrodzenia zupełnie przytłumić nie może. Zresztą nie trzeba dochodzić charakterów, powszechnie różniących kobiety, w wyższej klasie, ani w polerowanym świecie: mniemany ton dobry elegantki, zbytnia skromność Panny dobrze wychowanej, tak są dalekie od prawdy, jak róż i bieliidło od naturalnego koloru. W wiejskich to obyczajach, a nawet u dzikich i w niższej klasie, trzeba uczyć się poznawać i porównać naturę. Córka wieśniaka, żona rzemieślnika, są pewniejszemi wzorami, jak Westalka, albo Xieźna.

Wątpić wprawdzie wypada, czyliby się mogli utrzymać towarzystwa, w które remby kobiety przewodziły: one same jakos na to się zgadzają, i żadna królowa ministrów i poradcików między kobietami nie wybierała. Wygórowały czasami na tronie, bo panowanie nie tyle zależy na zdatności w działaniu jak raczy na wyborze tych, co działać mogą: i dla tego mają widoczną wyższość nad monarchami, bo się bardzo dobrze znają na ludziach. Mogą one dać pierwszeństwo Adonisowi dla zabawy, wziąć głupca dla kaprysów, trefnisia dla próżności, ale kiedy potrzebują człowieka zdatnego, potrafią go wynaleść. — Nawet w sprawie serca, człowiek mający więcej zasług i przymiotów pierwszeństwo odbierze. Udatność czasami w nich zyskuje, ale same tylko szacowne i chwalebne przymioty przywiązać je zdołają. Znając albowiem swą słabość, i czując potrzebę podpory, mają sobie za chlubę serca mężnych podbijać. Chcesz się stać niebezpiecznym? Porzuć zwyczajne przymilenia, wykwintne koncepta, i te nizezemne pochlebstwa, przybierz ton naturalny i mężki charakter; a przymusisz je, że cię uważać i szacować będą. Nabyway potrzebnych wiadomości, podnoś swą duszę, łącząc do tego łagodność i podobające się przymioty człowieka przyjemnego.

Zbyttnia przesada grzeczności, jest większą zniewagą, jak holdem dla kobiet. Jak

można sądzić aby wymuszeniem uniżonością tak niedorzeczną, widocznym fałszem, można się było podobać istotom rozsądnym; które prędy lub późniéy spostrzegą bezpochyby, iż okazywana dla nich uległość, do samych tylko fraszek ściąga się, nie zaś do rzeczy ważniéjszych. Toż więc rozumieją, że z niémi tak jak z dziećmi, trzeba zmieniać ton głosu, słowa, a nawet uczucia i czynności, aby snadniéjszemi do ich pojęcia uczynić. Obchodziémy się z niémi nie jak z istoty rozumniémi, ale jak z lalkami, a drobna nasza dziecinna o nie troskliwość, równa się prawie grubijaństwu, i więcéy je obrażać powinna, jak pochlębiać ich miłości własnéy.

Pewna znaczna Angielka, widząc piérwszy raz jeszcze pewnego cudzoziemca, tak z nim poufale rozmawiała, że się zdziwił. — Nie widzę mówiła ona, co ta różnica płci ma za związek z naszą rozmową: to mié obchodzi, więc się tém zajmuję, a w cale nie myślę wdawać się w miłość z Waćpanem. (2)

(*Ciąg dalszy potém*)

---

(2) Dostyc często trafia się w Londynie, iż Panna piérwsza się oświadcza kawalerowi. I za cóż miałoby się bydź bronnym wyznawać życzenia tak zgodną z przyrodzeniem, z prawami i z przeznaczeniem? Zdaje mi się, iż sam tylko zły wybór zawstydzac powinien.

B A Y K A .

S O S N A i J A B Ł O N .

---

Sośna litwinka, na pewný ustroni  
Wzrosła przypadkiem, przy buynéj jabłoni,  
Było to, na Ukrainie, gdzie ten cud jest rzadki  
W zimie do tego, gdzie tylko ona  
Była zielona.

Rzekła więc do swéj sąsiadki,  
Dumna z koloru i z swéj wysokości:

„Prawdziwie, żal mi jéymości,

„Spóyrzyyno na mine, jam choć w Oktobrze,  
„Odziana dobrze.

„Zapewne mi zazdrościsz méy wiecznéj kierei,  
„Koloru miłéj nadziei,

„Będąc tak smutna i naga,

„Wyznayże na czyją stronę jest przewaga ?”

„Prawda to: rzecz jabłoni, nie wątpliwa,

„Że cię kolor nadziei bez przerwy okrywa,

„Ale na cóż przycinki? Na co te szydzenie?

„Poczekáy, przyydzie wiosna, ja się rozzielenię.

„Nie dosyc, choć mnie teraz przewyższasz swą  
barwą,

„Niechno w jesieni ze mnie jabłek narwą,

„Ja zachowując nasze obyczaje skromne,  
„Nic ci w ten czas o szyszkach borowych nie  
wspomnę.

O R Z E Ł I S O W A .

Raz, gdy się orzeł raczył udobruchać,  
I prózb swych poddanych słuchać,  
Ośmielona pozwoleniem,  
Slepa sowa prosiła, ażeby król w głodzie,  
Miał litość nad jęj drobném pokoleniem,  
Które poznać po urodzie.

„Bo to te moje sowięta,  
(Rzekła matka rozczulona)  
„Mają tak miłe oczęta,  
„Tak wspaniały tok ogona.

„Tak piękne dzióbki, skrzydła, piórka; wszystko  
zgoła,  
„Że im w piękności nic zrównać nie zdoła,  
„Po tych wdziękach, je poznasz; i na proźbę  
matki,  
„Zachowasz mi o królu, moje piękne dziatki.

Kiwnął dzióbem król wspaniały,  
A dęby, graby, zadrżały.

Lecz, że i króle mimo wysokiego rodu,  
Kiedy długo nie jedzą, doświadczają głodu,

Więc i orzeł będąc głodny,  
Uleciał za zdobyczą; w tém gniazdeczko małe,  
Postrzegły oczy wspaniałe,  
A że w swém słowie nigdy nie był zwodny,  
Przybliża się, obziera, przyjemne piskłęta:  
„To (rzekł) zapewne sowięta,  
Znowu piękne zdybuje; w inne strony leci,  
Jeszcze piękne postrzega; porzuca je znowu,  
Wszędzie widział sowy dzieci,  
I wierny był swemu słowu,  
Aż nakoniec wleciawszy w starożytne mury,  
Znajduje gniazdo, a w niém plód ponury,  
Brzydkie, posępne, zwyczajnie sowięta,  
Więc królewska Mość kontenta,  
Gdy już nie miał skrupułu; a głód ciągle kusił,  
Wszystkich pieścuchów wydusił.

F. Błotnicki.

---

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Censury siedmiu exemplarzy dla miéjsc prawem wyznaczonych. Dnia 12 miesiąca Lipca roku 1817.

August Bocu Prof. Ord. Cat. K. G.